

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/podziemie-antykomunisty/71193,Podziemie-niepodleglosciowe-na-Pomorzu.html>



ARTYKUŁ

Podziemie niepodległościowe na Pomorzu

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: PIOTR NIWIŃSKI 12.05.2022

Na Pomorzu ruch niepodległościowy odrodził się wkrótce po rozwiązaniu Armii Krajowej. Wykorzystywał on struktury Polskiego Państwa Podziemnego z czasu okupacji niemieckiej oraz napływ siatek konspiracyjnych i samoorganizujących się mas żołnierzy, zmuszonych do migracji z innych obszarów Polski.

Najważniejszą organizacją, która na tych terenach przetrwała w konspiracji po wejściu Armii Czerwonej, był Okręg Pomorski AK, funkcjonujący później w strukturach Delegatury Sił Zbrojnych. Jej zręby stworzył w październiku 1939 r. płk Tadeusz Majewski „Śmigiel”, emisariusz Dowództwa Głównego Służby Zwycięstwu Polski. Organizacja przeszła kolejne reformy ogólnopolskie i od lutego 1942 r. funkcjonowała jako Okręg Pomorski AK. Okręg pokrywał się z terytorium przedwojennego województwa pomorskiego i ówczesnego Wolnego Miasta Gdańska. Podlegały mu dwa podokręgi eksterytorialne: Szczecin i Królewiec.

W drugiej połowie 1943 r. okręg liczył 18 tys. żołnierzy. Rozkaz z 19 stycznia 1945 r. o rozwiązaniu Armii Krajowej nie został na Pomorzu zrealizowany od razu, gdyż trwała tu jeszcze okupacja niemiecka. Część członków AK ujawniła się wobec wkraczającej Armii Czerwonej. Represje, które ich dotknęły ze strony sowieckiego aparatu bezpieczeństwa, doprowadziły do częściowego rozbicia struktur konspiracyjnych i w znacznej mierze sparaliżowały ich działalność.

Na gruzach Armii Krajowej

Wiosną 1945 r. w oparciu o Okręg Pomorski AK utworzono Okręg Pomorski DSZ, obejmujący zasięgiem terytorium Pomorza i Kujaw. Funkcje komendantów Okręgu Pomorskiego DSZ sprawowali: od kwietnia do czerwca 1945 r. ppłk Jan Pałubicki „Janusz”, a po nim, do końca sierpnia 1945 r., ppłk Józef Chyliński „Piotr”.

Delegatura Sił Zbrojnych na Pomorzu nastawiła się na pracę organizacyjno-werbunkową, polegającą na odtwarzaniu sieci konspiracyjnej oraz systemu dowodzenia i łączności. Ponadto prowadziła działalność wywiadowczą, kontrwywiadowczą, propagandową i samopomocową, miała też własną komórkę likwidacyjną.

W tym okresie nie udało się zbudować trwałych struktur. Licząca 150–200 osób siatka, oparta na luźnych kontaktach indywidualnych, obejmowała początkowo cały obszar województw pomorskiego i gdańskiego. 9 czerwca 1945 r. z Okręgu Pomorskiego DSZ został wyodrębniony Okręg Morski (Gdański). Nie powiodła się

natomiast próba zorganizowania Okręgu Koszalin.

Funkcję komendanta Okręgu Morskiego sprawował od czerwca do końca sierpnia 1945 r. ppłk Jan Pałubicki „Janusz”. Struktury DSZ były tworzone głównie w oparciu o przybyszów z innych terenów, co ułatwiło Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego jego rozpracowanie. Delegatura Sił Zbrojnych na Pomorzu nastawiła się na pracę organizacyjno-werbunkową, polegającą na odtwarzaniu sieci konspiracyjnej oraz systemu dowodzenia i łączności. Ponadto prowadziła działalność wywiadowczą, kontrwywiadowczą, propagandową i samopomocową, miała też własną komórkę likwidacyjną. Siły Okręgu Morskiego DSZ należy szacować na kilkadziesiąt osób.

Na przełomie sierpnia i września 1945 r. Okręg Morski, podobnie jak Okręg Pomorski, został częściowo rozbity. Część żołnierzy trwała w podziemiu, organizując się w luźne grupy bez silniejszego oparcia w terenie, niektórzy zaś złączyli się z powstałym 2 września 1945 r. Zrzeszeniem WiN.



Ppłk Józef Chyliński „Piotr”



Ppłk Jan Pałubicki „Janusz”

Okręg Pomorski (Bydgoski) WiN wchodził w skład Obszaru Zachodniego tej organizacji. Jego budowę w połowie września 1945 r. rozpoczęli mjr Józef Gruss „Józef” i por. Alfons Jarecki „Ali”, opierając się głównie na ludziach z sieci AK/DSZ, w Koszalińskim zaś – na osiedlającej się tam ludności polskiej, związanej

wcześniej z AK. Nie udało się, mimo prób, stworzyć odrębnych okręgów gdańskiego i koszalińskiego, choć poszczególne placówki na terenie tych województw współdziałały z WiN bydgoskim bądź z dowództwem centralnym.

Funkcję prezesów Okręgu Pomorskiego (Bydgoskiego) WiN pełnili kolejno: mjr Józef Gruss, do aresztowania 5 grudnia 1945 r., por. Alfons Jarecki „Ali” do początku lutego 1946 r., por. Jan Kulwiec do 19 lutego 1946 r. i kpt. Marian Obniński „Hubert”, aresztowany 20 kwietnia 1946 r.



Mjr Józef Gruss

Okręg ten liczył ponad stu członków. Jego aktywność koncentrowała się na działalności propagandowej, kontrwywiadowczej, wywiadowczej oraz samoobronie. Utrzymywano też luźny kontakt z lokalnymi grupami dywersyjnymi: „Ryngraf” w powiecie toruńskim i „Westerplatte” w Grudziądzu oraz z Komórką Dywersyjną 121, podporządkowaną Okręgowi Lublin WiN.

Aresztowania, do których doszło między kwietniem a lipcem 1946 r., doprowadziły do rozbitcia Okręgu Pomorskiego WiN. Resztki konspiratorów wytrwały w terenie do przełomu lat 1947–1948, kontaktując się przez łączników ze strukturami centralnymi bądź z siecią Obszaru Zachodniego WiN.

Niejako trzecią siłą na Pomorzu stał się eksterytorialny Okręg Wileński AK. W marcu/kwietniu 1945 r. dowództwo okręgu podjęło decyzję o ewakuacji oddziałów z terenów przyłączonych do ZSRS i latem tego samego roku zdecydowana większość żołnierzy przeniosła się na ziemie Polski centralnej i zachodniej. W sierpniu ppłk Antoni Olechnowicz „Pohorecki”, komendant Okręgu Wileńskiego AK, rozpoczął odtwarzanie struktur okręgu jako organizacji kadrowej, podporządkowanej bezpośrednio Naczelnemu Wodzowi w Londynie. Od sierpnia 1945 do kwietnia 1946 r. siedzibami rozproszonego sztabu okręgu były Gdynia, Gdańsk i Bydgoszcz. W maju 1946 r. przeniósł się on do Wrocławia i Łodzi. Głównymi zadaniami okręgu było ewidencjonowanie żołnierzy wileńskiej AK w celu ich szybkiej mobilizacji, pomoc materialna najbardziej potrzebującym, prowadzenie wywiadu i działalność propagandowa. Czynnie w prace okręgu zaangażowanych było około stu ludzi, nie licząc oddziałów partyzanckich mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Poza tym utrzymywano kontakt z co najmniej pięciuset osobami.

Od grudnia 1945 do czerwca 1948 r. strukturze tej były podporządkowane oddziały 5. Wileńskiej Brygady. Głównie na terenie województw gdańskiego, bydgoskiego i koszalińskiego działały stałe patrole dywersyjne okręgu. Został on rozbity przez funkcjonariuszy UB dopiero w czerwcu i lipcu 1948 r. w czasie ogólnopolskiej „Akcji X”, skierowanej przeciwko środowisku wileńskiemu.

Należałoby też zwrócić uwagę na mniejsze liczebnie, ale aktywnie działające struktury. Zalicza się do nich przede wszystkim Komórka Dywersyjna 121 (KD 121) / Polski Związek Walki (PZW) / Polskie Zjednoczenie Wojskowe. Komórka Dywersyjna 121 była placówką przerzutową na Zachód Okręgu Lublin WiN. Założył ją w listopadzie 1945 r. por. Stanisław Bogdanowicz „Tom”, komendant Obwodu Międzyrzecz „Maria”. Obszarem działania obejmowała Trójmiasto oraz powiaty kościerski, wejherowski i słupski. Dowódcą był kpt. Stanisław Kulik „Tarzan”. Siatka nie posiadała wyodrębnionych struktur terytorialnych, a jej liczebność wynosiła co najmniej 24 członków. Celem organizacji było przygotowanie terenu i kanałów przerzutowych na Zachód – przez porty trójmiejskie. Organizowano w tym celu akcje ekspropriacyjne. Wykonywano ponadto wyroki śmierci na osobach zagrażających siatce i na wyjątkowo aktywnych działaczach komunistycznych. Organizacja została zlikwidowana przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Gdańsku w marcu 1946 r.

Podziemie narodowe

W połowie 1944 r. powstała tzw. NSZ-Organizacja Polska – organizacja używająca nazwy Narodowe Siły Zbrojne, niezależna od struktur NSZ scalonych z AK. Mimo prób stworzenia ogólnopolskiej sieci konspiracyjnej, faktyczną działalność na północy podjął tylko Okręg I Pomorski NSZ-OP. Jego jedynym ustalonym komendantem był mjr Edward Kemnitz „Marcin”, pełniący tę funkcję od kwietnia do lipca 1945 r. Choć organizacja miała charakter szkieletowy, jej liczebność szacuje się na 100–200 osób zorganizowanych w luźnej siatce. W tym okresie starano się przede wszystkim stworzyć zręby organizacyjne. Koncentrowano się na działalności propagandowej (wydawano prasę konspiracyjną i prowadzono zamknięte wykłady) oraz wywiadowczej. Siatka Okręgu I Pomorskiego została ostatecznie rozbita w kwietniu 1946 r., a jego struktury nie zostały odtworzone.

W sierpniu ppłk Antoni Olechnowicz „Pohorecki”, komendant Okręgu Wileńskiego AK, rozpoczął odtwarzanie struktur okręgu jako organizacji kadrowej, podporządkowanej bezpośrednio Naczelnemu Wodzowi w Londynie. Od sierpnia 1945 do kwietnia 1946 r. siedzibami rozproszonego sztabu

okręgu były Gdynia, Gdańsk i Bydgoszcz.

W ramach organizacji narodowych wiosną 1945 r. powstał Okręg XIII Pomorze (Bydgoski) Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Jednak faktyczną działalność podjął dopiero w połowie sierpnia tegoż roku. Był podporządkowany bezpośrednio Komendzie Głównej NZW i obejmował teren województwa bydgoskiego. Komendantem był do grudnia 1945 r. mjr Franciszek Przysiężniak „Ojciec Jan”, a następnie, do czerwca 1946 r., mjr Stefan Jakubowski „Topór”. Organizacja miała charakter szkieletowy, a jej liczebność szacuje się na kilkadziesiąt osób zorganizowanych w komórki. Okręg osiągnął tylko stopień organizacyjny, nie przejawiając większej aktywności (próbowano rozwinąć przede wszystkim działalność propagandową). Organizacja została ostatecznie rozbita w połowie 1946 r.

Niemal równolegle działał Okręg XII Gdański (Morski) NZW. Został utworzony wiosną 1945 r. w oparciu o oficerów i żołnierzy okręgów krakowskiego i lwowskiego Narodowej Organizacji Wojskowej, a także NSZ. Był podporządkowany bezpośrednio Komendzie Głównej NZW. Jego komendantem był od sierpnia 1945 do maja 1946 r. mjr Stanisław Pietrasiewicz „Dąb”. Okręg liczył około dwustu członków. Działalność koncentrowała się na rozbudowie organizacji, wywiadzie i propagandzie oraz organizowaniu siatki przerzutowej na Zachód. I ta struktura została rozbita w maju 1946 r.

Poza większymi organizacjami funkcjonowały także małe, lokalne. Było ich co najmniej kilkadziesiąt. Liczyły od kilku do kilkudziesięciu osób. Niemal wszystkie zostały rozbite przez UB w 1946 r.

Partyzanci „Łupaszki”

Ważnym elementem konspiracji niepodległościowej była także partyzantka. Na Pomorzu powstało kilkadziesiąt oddziałków, zazwyczaj działających lokalnie i w krótkim okresie – głównie w drugiej połowie 1945 r. Wśród nich najaktywniejsze były oddziały kpt. Alojzego Bruskiego „Graba” i ppor. Jerzego Gadzinowskiego „Szarego”.

Najsilniejszą i najbardziej rozpoznawalną formacją była jednak wspomniana już 5. Wileńska Brygada AK mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Po częściowo udanej ewakuacji swoich podkomendnych z Wileńszczyzny na Białostoczną, mjr „Łupaszka” w 1944 r. wznowił tam działalność partyzancką. Wykonując rozkaz Komendanta Okręgu Białostockiego WiN, pod koniec 1945 r. rozwiązał podległe mu zgrupowanie. Po nawiązaniu łączności z ewakuowaną na Pomorze Komendą Okręgu Wileńskiego otrzymał polecenie wznowienia działalności partyzanckiej na tym terenie.

Cechą charakterystyczną żołnierzy oddziałów „Łupaszkwi” była dyscyplina wojskowa. Meldowali się zgodnie z regulaminem wojskowym, a ich nienaganny wygląd zdecydowanie odróżniał łupaszkowców od członków „ludowego” wojska, UB czy milicji. Wszyscy byli ubrani w jednakowe mundury. Dzień rozpoczynał się i kończył modlitwą.

Na Białostocczyźnie zgrupowanie przyjęło nazwę 6. Wileńskiej Brygady, na Pomorzu zaś – 5. Wileńskiej Brygady. Jej akcje przeciwko systemowi komunistycznemu na Pomorzu zaczęły się w kwietniu 1946 r. Pierwsza koncentracja odbyła się 14 kwietnia w Kojtach koło Sztumu. Z przybyłych żołnierzy i oficerów zostały utworzone oddziały nazwane zwyczajowo szwadronami. Znalazły się one pod komendą por. Zdzisława Badochy „Żelaznego”, a po jego śmierci por. Olgierda Christy „Leszka” oraz por. Henryka Wieliczki „Lufy”. Wobec znacznej liczby napływających ochotników utworzono wkrótce 3. Szwadron pod komendą ppor. Leona Smoleńskiego „Zeusa”. Trzon oddziałów stanowili dawni partyzanci z Wileńszczyzny. Z czasem skład uzupełnił się o ochotników, w tym Kaszubów i Kociewiaków.

Głównym celem działania oddziałów była obrona ludności przed represjami ze strony organów bezpieczeństwa władzy komunistycznej. Rozbijano posterunki Milicji Obywatelskiej i urzędy bezpieczeństwa publicznego, dezorganizowano strukturę partyjną, zwalczano pospolity bandytyzm. Milicjantów i działaczy PPR rozbrajano i ostrzegano przed konsekwencjami kontynuowania służby okupantowi. Rozstrzeliwano tylko funkcjonariuszy UB i osoby z nimi współpracujące. Podobnie postępowano wobec funkcjonariuszy i agentów NKWD czy gestapo.

Cechą charakterystyczną żołnierzy oddziałów „Łupaszkwi” była dyscyplina wojskowa. Meldowali się zgodnie z regulaminem wojskowym, a ich nienaganny wygląd zdecydowanie odróżniał łupaszkowców od członków „ludowego” wojska, UB czy milicji. Wszyscy byli ubrani w jednakowe mundury. Dzień rozpoczynał się i kończył modlitwą. Wielu żołnierzy nosiło ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej. Wszelkie przejawy braku dyscypliny były surowo karane. Za żywność czy nowe ubrania starano się płacić, zdobywając fundusze w instytucjach władzy komunistycznej. Oddziały 5. Brygady wykonały ponad 230 akcji. Na terytorium województwa gdańskiego w 1946 r. poniosło śmierć 39 osób, w tym osiemnastu funkcjonariuszy UB. Pozostali, byli to konfidenci UB oraz milicjanci i żołnierze, polegli w walkach ze szwadronami. Akcje 5. Wileńskiej Brygady niemal sparaliżowały władzę komunistyczną na tych terenach, mimo blisko stukrotnej przewagi liczebnej jej sił bezpieczeństwa.

Działalność szwadronów mjr. „Łupaszkwi” nie powiodłaby się bez wsparcia ze strony miejscowej ludności.

Pomoc partyzanckim oddziałom organizowali przedwojenni działacze kaszubscy czy kociewscy, jak Ottomar Zielke, Jan Semka oraz Józef Bruski.



Ppłk Jan Pałubicki „Janusz”

O jednej z takich brawurowych akcji informowały radio BBC i inne rozgłośnie zagraniczne: 19 maja 1946 r. szwadron „Żelaznego”, poruszając się zarekwirowanym samochodem ciężarowym, w ciągu jednego dnia rozbroił posterunki MO w miejscowościach Kaliska, Osieczna, Osiek, Skórcz, Zblewo, Lubichowo i Stara Kiszewa. Sparaliżowano w ten sposób na dłuższy czas obsadę aparatu bezpieczeństwa w powiatach Starogard Gdański i Kościerzyna. W Starej Kiszewie zlikwidowano także placówkę UB, rozstrzeliwując m.in. lejtnanta NKWD, pełniącego funkcję „doradcy” w komunistycznym aparacie represji.

Pod koniec listopada 1946 r. oddziały na Pomorzu zostały na rozkaz ppłk. Olechnowicza zdemobilizowane. Po 1947 r. podziemie na tych terenach przestało być liczącą się siłą. Jego miejsce zajęły liczne organizacje młodzieżowe, kontynuujące działalność jeszcze w latach pięćdziesiątych.

Tekst pochodzi z nr 3/2017 „Biuletynu IPN”

COFNIJ SIĘ